

Protokół nr 37/09
Komisji Spraw Społecznych
z dnia 4 czerwca 2009 r.

Ad. 1

Posiedzenie Komisji Spraw Społecznych otworzył Przewodniczący Pan Alfred Siama, który powitał członków Komisji oraz zaproszonych gości.

Ad. 2

Przewodniczący Komisji Pan Alfred Siama stwierdził, iż Komisja jest władna podejmować decyzje.

Obecni:

- | | |
|----------------------|---------------------|
| • Przewodniczący | Alfred Siama |
| • Wiceprzewodnicząca | Kazimiera Poślednik |
| • Członkowie | Jarosław Jędrkowiak |
| | Mirosław Waluś |
| | Józef Czarnecki |

Nieobecny był radny Pan Grzegorz Józefowski ze względu na posiedzenie Zarządu Powiatu.

W posiedzeniu uczestniczyli:

- Stowarzyszenie Ruch Obrony Bezrobotnych i Biednych Pan Stanisław Żak,
- Stowarzyszenie Ruch Obrony Bezrobotnych i Biednych Pan Janusz Leśnik,
- Stowarzyszenie Ruch Obrony Bezrobotnych i Biednych Pani Karolina Leśnik,
- Pani Małgorzata Przybył mieszkanka noclegowni,
- Pan Ryszard Nowak mieszkaniec noclegowni,
- Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyniu Pan Mirosław Sobkowiak,
- Komendant Powiatowy Policji w Gostyniu Pan Piotr Janicki,
- Przedstawiciel Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gostyniu,
- Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny Pani Ewa Ulanicka,
- Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gostyniu Pani Teresa Klonowska

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 3

Przewodniczący Pan Alfred Siama przedstawił porządek posiedzenia.

Porządek posiedzenia przyjęto w wyniku głosowania: 5 głosów za.

Ad. 4

Protokół Nr 36/09 z dnia 7 maja 2009 r. **przyjęto w wyniku głosowania: 5 głosów za.**

Ad. 5

Debata na temat funkcjonowania schroniska dla bezdomnych w Gostyniu

Przewodniczący Komisji Pan Alfred Siana powitał wszystkich obecnych i przypomniał, że jest to już druga debata poświęcona temu zagadnieniu. Dodał, że spotkaliśmy się tu w związku z niepokojącymi sygnałami docierającymi do członków Komisji. Wyjaśnił, że Komisja Spraw Społecznych zajęła się tą sprawą, bo każdy temat społeczny jest ważny. Komisja jednak nie jest władna podejmować żadnych decyzji w tej kwestii i spotkanie to należy potraktować jako informacyjne, które ma służyć wymianie opinii, jak również poszukiwaniu pewnych konstruktywnych rozwiązań.

Przewodniczący Komisji poprosił o zabranie głosu Prezesa Ruchu Obrony Bezrobotnych i Biednych **Pana Janusza Leśnika**.

Pan Janusz Leśnik zapytał, jakie są zarzuty, jeżeli chodzi o funkcjonowanie ośrodka dla bezdomnych w Gostyniu.

Przewodniczący Komisji wyjaśnił, że pierwszy zarzut jest taki, że schronisko działa nielegalnie a nielegalność działania tego schroniska polega na tym, że w ubiegłym roku została rozwiązana umowa dotycząca najmu. Zatem osoby mieszkające w schronisku przebywają tam nielegalnie. Druga sprawa to w schronisku przebywają mężczyźni oraz kobiety z dziećmi. To jest wbrew obowiązującym standardom, które powinny być przestrzegane w tego rodzaju placówkach. Niedopuszczalne jest aby w schronisku przebywały dzieci z dorosłymi. Kolejny problem polega na tym, że zdecydowana większość mieszkańców schroniska to są osoby z innych powiatów. Obecnie około 8 osób to osoby z Powiatu Gostyńskiego. Ponadto z obowiązujących przepisów wynika, że każda gmina powinna udzielić pomocy socjalnej i materialnej swoim bezdomnym.

Następnie głos zabrał **Prezes Stowarzyszenia**, który poinformował, że schronisko działa jak najbardziej nielegalnie ze względu na to, że jest najmowane „na dziko” a umowa z PKP została zerwana w 1999 roku. **Pan Janusz Leśnik** wyjaśnił również, że jest Prezesem Stowarzyszenia dopiero od 2005 r. i było wówczas zawarte porozumienie z Dyrektorem PKP Panem Nowackim i dotyczyło obniżenia stawek za wynajem poszczególnych pomieszczeń.

Pan Leśnik poinformował również, że jest zdziwiony jeżeli chodzi o zarzut dotyczący wspólnego mieszkania mężczyzn oraz kobiet z dziećmi. Dodał, że w Polsce jest więcej takich schronisk koedukacyjnych. W gostyńskim schronisku przebywają konkubinaty, małżeństwa oraz dzieci.

Troje dzieci uczęszcza do przedszkola na ul. Jana Pawła II. Wyjaśnił także, że zgadza się z tym, iż noclegowania nie jest miejscem dla dzieci. Poinformował również, że w noclegowni są małe pokoje 12m². Wszyscy korzystają z łazienek i ciepłej wody. Wyjaśnił również, że w noclegowni nie ma przemocy ani fizycznej ani psychicznej. Kobiety w schronisku same zajmują się swoimi dziećmi i nie muszą być kierowane do Bonifraterskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Piaskach. Jeżeli chodzi o spożywanie alkoholu w schronisku, to nie ma tego. Przy wejściu każdy jest sprawdzany alkomatem. Te osoby, które są pod wpływem alkoholu nie mają prawa wejść do schroniska. Mają jednak prawo powrotu, ale tylko wówczas, kiedy są trzeźwi. Prezes Stowarzyszenia poinformował, że w tej chwili w schronisku przebywa:

- 9 osób z Gminy Gostyń,
- 5 osób z Powiatu Gostyńskiego,
- w sumie 30 osób dorosłych oraz 7 dzieci z czego 6 urodzonych zostało w Gostyniu.

Następnie Pan Janusz Leśnik wyjaśnił, że odniesie się do słów, które ukazały się w mediach a mianowicie, że „członkowie stowarzyszenia jeżdżą na dworzec główny PKP i werbują bezdomnych, żeby przyjechali do Gostynia”. Wyjaśnił, że nie jest to prawdą. Ponadto stwierdził, że dzwonią do Stowarzyszenia opieki społeczne z całego kraju i pytają o wolne miejsca w schronisku. W okresie zimowym zdarzało się tak, że trzeba było odmówić przyjęcia ze względu na brak miejsca.

Następnie głos zabrał radny **Pan Mirosław Waluś**. Poinformował, że nie będzie się odnosił do tego, co pisze prasa, bo jest to oddzielny temat. Wyjaśnił, że na pierwszym spotkaniu w dniu 7 maja 2009 r. uzyskaliśmy takie informacje, że 15 osób w schronisku jest z Powiatu Gostyńskiego. Bezdomność jest zadaniem własnym gminy i z tych informacji, które posiadamy nie ma problemu bezdomności na szeroką skalę w naszym powiecie jako strukturze 7 gmin. To, że Powiat zajął się tą sprawą, nie wynikało z tego, że jesteśmy przeciwko schronisku. Chcieliśmy się dowiedzieć, na jakich zasadach to funkcjonuje. Radni mają do tego prawo chociażby z dwóch względów, ponieważ integralną częścią szeroko pojętej pomocy społecznej jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, a druga sprawa jest taka, że nadzór nad stowarzyszeniami sprawuje Starosta.

W związku z powyższym zapytał, co władze Stowarzyszenia poczyniły, aby zalegalizować sprawę opieki nad bezdomnymi i aby dojść do porozumienia z PKP.

Prezes Stowarzyszenia wyjaśnił, że sprawa odpłatności regulowana jest na bieżąco. Jeżeli chodzi o zadłużenia z lat poprzednich, to komornik z konta Stowarzyszenia pobiera 40% zadłużenia. Jesienią ubiegłego roku PKP przestało przysyłać faktury za zajmowane pomieszczenia. Pomimo braku faktur Stowarzyszenie płaci miesięcznie do PKP kwotę 815 zł, która została ustalona z Dyrektorem Nowackim. Pan Leśnik wyjaśnił, że nie rozumie, dlaczego dąży się do zlikwidowania schroniska, ponieważ w okolicy nie ma. Stwierdził, że każdemu człowiekowi, który potrzebuje pomocy należy pomóc. Dodał także, że w gostyńskich plantach są alkoholicy i nie ma na to rozwiązania.

Radny Waluś zapytał, czy na te kwotę 815 zł Stowarzyszenie posiada umowę, czy jest to tylko umowa ustna. Ponadto poprosił, aby Prezes podał przykłady jakie kroki poczyniono, aby doprowadzić noclegownię do legalności oraz w jaki sposób można pomóc, żeby ten problem rozwiązać.

Pan Janusz Leśnik wyjaśnił, że nie posiada umowy z PKP. Od października 2008 r. nie przysyłają faktur a mimo tego rachunki są regulowane na bieżąco za prąd, gaz wodę.

Następnie głos zabrała **Pani Małgorzata Przybył**, która mieszka w noclegowni. Poinformowała, że nie rozumie dlaczego przeszkadzają osoby przyjezdne. Wyjaśniła, że przyjechała z Ożarowa Mazowieckiego a z urodzenia jest Wielkopolanką. Poinformowała, że mieszkała tam w schronisku, które było bardzo dobrze utrzymane, jednak chciała być bliżej Poznania, a że tam nie było miejsca to znalazła się w Gostyniu. W poprzednim schronisku wspólnie mieszkali mężczyźni wraz z

kobietami i dziećmi. Dodała, że również mieszkała z partnerem, z którym od lat żyje w konkubinacie. Tam nie było ani jednej osoby z Ożarowa Mazowieckiego, wszyscy byli z całej Polski. W związku z powyższym zapytała, czy Gostyń to jest jakiś pępek świata w którym nie może być bezdomności? Dodała, że jawi się to jako ciemnogród, który przypomina czasy Kotańskiego, jak zakładał ośrodki monarowskie dla chorych na AIDS. Poinformowała, że nie rozumie jak można chcieć pozbyć się bezdomnych ludzi. Od trzech miesięcy bezdomni ze schroniska czują się zaszczuci. Stwierdziła również, że może opieka społeczna rozpoczęłaby prace socjalną z osobami uzależnionymi.

Przewodniczący Komisji zabierając głos zaapelował, aby zająć się meritum sprawy i żeby dyskutować o problemie noclegowni a nie atakować i oceniać instytucje zewnętrzne. Ponadto poinformował, że to piękne i szlachetne, że Pan Janusz Leśnik tak troszczy się o osoby poszkodowane przez los, dotknięte nieszczęściem, znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, jest to słuszne i potrzebne, ale tego typu działaniom musi towarzyszyć pewien racjonalizm. Muszą to być działania odpowiednio zorganizowane i przede wszystkim mieszczące się w granicach obowiązujących przepisów. Poinformował także, że rozmawiał z dyrektorem PKP Panem Nowackim i uzyskał informacje, że stowarzyszenie płaci tylko za media a nie za najem. Zdaniem Przewodniczącego Komisji należałoby tę kwestię ustalić. Następnie odniósł się do kwestii wspólnego zamieszkiwania w schronisku mężczyzn, kobiet i dzieci. Zdaniem Pana Alfreda Siamy najodpowiedniejszym miejscem dla kobiet z dziećmi jest Bonifraterski Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Piaskach.

Następnie głos zabrał radny **Pan Jarosław Jędrkowiak**. Potwierdził słowa Przewodniczącego Komisji i uważa, że każdy człowiek może znaleźć się w takiej sytuacji i wówczas należy mu pomóc. Jednak pomoc ta musi być w jakiś sposób zinstytucjonalizowana. Uważa, że osobom bezdomnym należy pomóc, ale należy zrobić to przy pomocy odpowiednich służb, wyspecjalizowanych osób z kompetencjami i kwalifikacjami. Wyjaśnił, że radni chcą pomóc wyjść z tej trudnej sytuacji, ale Stowarzyszenie musi dać sobie pomóc.

Pan Janusz Leśnik stwierdził, że jeżeli chodzi o mieszkańców schroniska, to każdy z nich ma lekarza rodzinnego, dzieci które tam przebywają również mają lekarzy pediatrów. Dodał także, że jeżeli chodzi o wychodzenie z bezdomności, to nie jest to wynajmowanie mieszkań. Wychodzenie z bezdomności to jest stała praca i składanie wniosków o mieszkanie socjalne lub komunalne. Zdarzały się także takie sytuacje, że kilka osób wynajmowało sobie mieszkania, ale były również takie osoby, które nie mając stałej pracy wracały do schroniska.

Następnie głos zabrał mieszkaniec schroniska **Pan Ryszard Nowak**. Poinformował, że w schronisku mieszka od 1999 r. Wyjaśnił, że za poprzedniego prezesa było gorzej. W tej chwili w schronisku nie ma alkoholizmu, nożobójstwa. Stwierdził, że jest osobą bezdomną od 1996 roku. Dodał, że wynajmował kiedyś mieszkania pracując w wodociągach, później nocował także na dworcu kontrolowany przez policję. Kiedy skończyła się stała praca, to musiał opuścić mieszkanie i wrócić do schroniska w którym mieszka do dzisiaj. Mieszkając w schronisku przez tyle lat, pisał wnioski o mieszkanie socjalne. Sytuację w schronisku ocenił jako bardzo dobrą. Dodał także, że

opieka społeczna płaciła za noclegownie, jednak z dniem 1 czerwca br. zaprzestała. W tej chwili nie posiada środków, aby za schronisko zapłacić. Poinformował również, że nigdy nie był alkoholikiem. Dodał również, że pracował kiedyś jako przewodnik turystyczny i ma uprawnienia do dzisiaj. Podsumowując wypowiedź dodał, że to co się dzieje wokół schroniska to kompletna bzdura.

Radny Pan Jarosław Jędrkowiak zabierając głos wyjaśnił, że radni nie twierdzą, że wszyscy mieszkańcy schroniska to są ludzie źli, alkoholicy i nieroby. Dodał, że zdaje sobie sprawę z tego, że życie toczy się w taki sposób a nie inny dla różnych ludzi i nie każdy kto zamieszkuje schronisko dla bezdomnych musi znajdować się na dnie. Takie instytucje jak schronisko czy noclegownia powinny istnieć i będą istnieć, bo one pełnią funkcję społeczną.

Pan Janusz Leśnik wyjaśnił, że chodzą również plotki, iż w schronisku dzieci zamykane są na klucz w pomieszczeniach i nie widzą światła dziennego. Stwierdził, że jeżeli jest pogoda, to obowiązkiem każdej matki jest zabrać dzieci na spacer i zajmować się dziećmi w przykładowy sposób.

Następnie głos zabrał radny **Pan Mirosław Waluś**. Wyjaśnił, że radni nie są wrogo nastawieni do działalności Stowarzyszenia. Istnieje jednak problem, ponieważ PKP nie jest zainteresowana dalszym podpisaniem umowy ze Stowarzyszeniem. W związku z tym należy sądzić, że PKP będzie chciało ten obiekt przejąć. Dodał, że Stowarzyszenie ma poważny problem a tym problemem jest to, że Stowarzyszenie wykonuje „dobrą robotę” ale w sposób nieusankcjonowany prawnie, w nie swoim pomieszczeniu i mając zaległości jeszcze z lat poprzednich. Trzeba się również zastanowić nad tym co się wówczas stanie, kiedy wierzyciel przyśle komornika.

Pan Janusz Leśnik wyjaśnił, że trzeba się również zastanowić nad tym, co stanie się z tymi mieszkańcami schroniska, którzy nie będą chcieli wrócić do swoich miejscowości.

Przewodniczący Komisji podsumowując poinformował, że z przedstawionych informacji wynika, że podstawowy problem noclegowni dotyczy relacji między Stowarzyszeniem a PKP. Zasugerował, aby obydwie te instytucje porozmawiały ze sobą, ponieważ kwestią oczywistą jest to, że dług trzeba spłacić i w państwie prawa nie może być takiej sytuacji, że zadłużenie potęguje się. Więc wszystkie te sprawy natury prawnej i organizacyjnej musieliby przedstawiciele Stowarzyszenia poruszyć w trakcie spotkania z przedstawicielami PKP. Dodał także, że na terenie Powiatu Gostyńskiego są bardzo kompetentne i profesjonalne instytucje, które mogą pomóc Stowarzyszeniu. Zaapelował również, aby zwracać się o pomoc do profesjonalistów, ponieważ bardzo ważną kwestią jest sprawa dzieci zamieszkujących w schronisku. Wyjaśnił, że trzeba działać szczególnie intensywnie pod względem pedagogicznym i wychowawczym, ponieważ trzeba zrobić wszystko, aby los tych dzieci był jak najlepszy.

Radny Pan Jarosław Jędrkowiak wyjaśnił, że problem na temat którego dyskutowano dzisiaj Stowarzyszenie samo sobie nie poradzi. Stowarzyszenie musi zwrócić się o pomoc do odpowiednich instytucji i jeżeli nie zacznie współpracować z nimi to samo problemu nie rozwiąże.

Pan Janusz Leśnik zapytał, co zrobiłby radny Jędrkowiak, gdyby wiedział, że są wolne miejsca i dzwonią opieki społeczne w tej sprawie.

Radny Jędrkowiak odpowiedział, że zwróciłby się do kogoś, kto mógłby pomóc w rozwiązaniu tego problemu.

Przewodniczący Komisji podziękował za debatę i zaproszonym gościom za przybycie.

Ad. 6

W wolnych głosach i wnioskach **Przewodniczący Komisji** przypomniał o najbliższych posiedzeniach komisji, które zostały zaplanowane na dzień:

- 8 czerwca br. o godz. 14.00. Celem posiedzenia będzie zaopiniowanie projektów uchwał Rady Powiatu.

- 29 czerwca br. o godz. 9.00. Celem posiedzenia będzie wizyta w ZSO w Gostyniu, ZSZ w Gostyniu, Poradni Psychologiczno Pedagogicznej oraz w Powiatowym Urzędzie Pracy.

Ad. 7

Przewodniczący Pan Alfred Siama podziękował zebranych za przybycie, po czym zamknął posiedzenie komisji.

**Przewodniczący Komisji
Spraw Społecznych**

Alfred Siama

Protokołowała:

Joanna Bilińska